

Pacyfikacja wsi Strużki

Pacyfikacja Strużek rozpoczęła się wczesnym rankiem, w czwartek 3 czerwca 1943 r.

[Zbrodnie niemieckie](#)

03.06



Ogólny widok drogi od strony Połańca w kierunku Strużek. Fot. AIPN

Do wsi z kierunku Osieka przybyły wówczas oddziały niemieckich żandarmów i kolumna samochodów wojskowych. Ich celem było mordowanie mieszkańców i zniszczenie miejscowości. W ten sposób tutejsza ludność miała zostać „ukarana” za udzielanie pomocy żołnierzom podziemia niepodległościowego. Dzień wcześniej w okolicach Strużek doszło do zasadzki przygotowanej przez oddział „Jędrusiów”. Podczas wymiany ognia z rąk Polaków zginął komendant Stutpunktu w Rytwianach oraz jeden z żandarmów.

Akcja represyjna prowadzona była z dwóch kierunków od Osieka i Rytwian. Brutalnym mordom towarzyszył rabunek mienia oraz podpalanie domostw i budynków gospodarczych. Pojmanych na polach i drogach prowadzących do wsi Niemcy zabijali na miejscu bądź doprowadzali doprowadzali przed budynek urzędu gminy. Tam dokonywano pojedynczych i zbiorowych egzekucji.

Niemieccy żandarmi dopuścili się w Strużkach aktu bezprzykładnej zbrodni, której ofiarami były kobiety, dzieci i starcy. W dniu przypadającego wówczas święta Wniebowstąpienia Pańskiego w tej niewielkiej świętokrzyskiej wsi zamordowano 74 osoby – wśród nich 17 mężczyzn, 33 kobiety i 24 dzieci w wieku do 15 lat.

Zupełnie bezbronnymi ofiarami niemieckich żandarmów było troje dzieci poniżej jednego roku życia – niemająca jeszcze imienia dziewczynka z rodziny Dróždźów (żyła zaledwie 6 dni),

Mieczysław Woś (zamordowany w wieku około pięciu miesięcy) oraz Helena Bobek (zamordowana w wieku około sześciu miesięcy).

Opracował: Paweł Żołądek

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Zbrodnie niemieckie

Artykuł